

18. Niedziela po Świętej Trójcy

Hasło tygodnia: *„A to przykazanie mamy od niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował i brata swego” (1 J 4,21)*

Psalm tygodnia: Ps 1

Pieśń tygodnia: „Kto mówi: Boga ja miłuję...” (825); „Chcę kochać Ciebie, Boży Synu...” (781)

Biblijne teksty: I – Mk 12,28-34; II – Rz 14,17-19; III – Mk 10,17-27; IV – Jk 2,1-13; V – 2 Mż 20,1-17; VI – Ef 5,15-21

Myśl przewodnia: Postępowanie zgodne z powołaniem chrześcijańskim

Starotestamentowy tekst 18. Niedzieli po Świętej Trójcy mówi o nadaniu ludowi izraelskiemu *Dekalogu*, a więc dziesięciu słów, przykazań. *Dekalog* jest podstawowym i prawdopodobnie najstarszym kodeksem prawnym znanym potomkom Jakuba. Czy *Dekalog* dany Izraelitom obowiązuje także nas? Pytanie to jest zasadnicze, bowiem – jak pisze apostoł Paweł – jesteśmy wolni od przepisów prawa. Jednakże rozmowa Jezusa z bogatym młodzieńcem chce nas przekonać, że tej wolności nie należy rozumieć w sensie absolutnym. Zresztą Wielki Apostoł pisze: *„Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić”* (1 Kor 6,12).

Jezus do młodzieńca, który pytał o drogę do zbawienia, powiedział: *„Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, nie oszukuj, czcij ojca swego i matkę”*. Na przestrzeganiu przykazań zasada się więc etyczna formacja człowieka wierzącego. Ale kiedy młodzieniec powiedział do Jezusa: *„Nauczycielu, tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej”*, wówczas Jezus skierował do niego wezwanie: *„Jednego ci brak; idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, po czym przyjdź i naśladowuj mnie”*. Tu chodzi o pierwsze najważniejsze przykazanie: *„Nie będziesz miał innych bogów obok mnie”*. Młodzieniec miłował nade wszystko swoją majątność. Ale naszej uwadze nie powinno także ująć wezwanie: *„przyjdź i naśladowuj mnie”*.

Luter nauczał, że nie Mojżesz, a więc prawo jest naszym mistrzem, lecz Chrystus. Jak Chrystus jest zasadą hermeneutyczną interpretacji Pisma, tak jest On również miarą naszego postępowania. Chrystus jest zarówno miarą naszego postępowania, jak i wzorem do naśladowania. A więc znacznie większą rolę normatywną dla postępowania chrześcijanina odgrywa Chrystus, aniżeli jakiegokolwiek prawo.

Ewangelia 18. Niedzieli po Świętej Trójcy wyraźnie koresponduje z hasłem niedzieli: *„A to przykazanie mamy od niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował i brata swego”*

(1 J 4,21). Mówi ona o uczonym w Piśmie, który postawił Jezusowi pytania: „*Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?*”. Jeśli uczonego w Piśmie postawił Jezusowi takie pytanie, to widocznie stawiano je sobie w czasach Jezusa. I tak było istotnie. Możemy więc postawić pytanie: Jak na nie odpowiadano? Czy w judaizmie znajdziemy dla niego paralele?

Jezusowe przykazanie miłości nie jest czymś absolutnie nowym. Z pewnymi jego elementami spotykamy się już w Starym Testamencie. Miłość bliźniego była jednym z ważniejszych tematów literatury mądrościowej ksiąg Starego Przymierza oraz pism apokryficznych. Z relacji ewangelistów wynika także, iż Jezus był świadomy tego, że nie mówi niczego nowego, dotychczas nieznanego. Świadomie prowadził swoich rozmówców w kierunku dobrze znanych im przykazań występujących na kartach ksiąg Starego Przymierza. Jezus w rozmowie z faryzeuszami – według relacji ewangelisty Mateusza i Marka – powołał się na przykazanie miłości Boga, znajdujące się w 5. Księdze Mojżeszowej 6,5: „*Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej*”. Przypomniał także przykazanie znajdujące się w 3. Księdze Mojżeszowej 19,18: „*Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego*”. Przykazania te w gąszczu nakazów i zakazów prawa w judaizmie nie zajmują ważnego, eksponowanego miejsca. Jedynie może przykazanie miłości Boga, ze względu na jego kontekst, było predestynowane do zajęcia ważnego miejsca w życiu religijnym narodu wybranego. Znajduje się ono na kartach księgi (5 Mż 6,5), której autor, uwzględniając zmieniające się warunki życia, prawo Mojżeszowe na nowo zinterpretował, wydobywając z niego najistotniejsze elementy.

Przykazania miłości Boga i bliźniego nie zostały nie zauważone przez uczonych w Piśmie. Dostarczały one materiału do często głębokich przemyśleń. Niektóre są nam znane w wersji z drugiego lub trzeciego wieku po Chrystusie. W tym czasie bowiem spisana została ustna tradycja szkół rabinackich. Zapewne na niektóre wpływy miała nauka Jezusa i pierwotnego Kościoła. Jednakże ustna tradycja była dość wiernie przekazywana przez nauczycieli prawa uczniom.

Rabbi Hillel na pytanie o treść prawa odpowiedział: „Co jest tobie niemiłe, nie czynj twojemu bliźniemu. To jest cała Tora. Wszystko inne jest jej wykładem”. Reguła ta, zwana złotą, w formie negatywnej ujmuje treść całego prawa. Jest nią więc miłość. W apokryfie pt. *Testament Isachara* (5,2) postawiono obok siebie miłość Boga i bliźniego. Jednakże nigdzie nie zostały połączone z sobą przykazania miłości Boga i bliźniego, w taki sposób jak przez Jezusa.

Apostoł Paweł w lekcji apostoelskiej mówi o potrzebie służenia Chrystusowi, innymi słowy – o pójściu za Chrystusem. Kto decyduje się służyć Chrystusowi, odnajduje Królestwo Boże. Nie jest ono ani pokarmem, ani napojem, a więc nic nie jest z nim związane, co jest materialne. Królestwo Boże, pisze Wielki Apostoł, to „*sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym*”. Naśladowanie Chrystusa jest życiem w sprawiedliwości i pokoju. Kto tak naśladuje Chrystusa, ten znajduje w życiu swoim radość w Duchu Świętym. Na innym miejscu apostoł Paweł pisze: „*Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako*

ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe” (Rz 12,1.2).

Chrześcijańska służba ma być rozumna. Dlatego autor *Listu do Efezjan* nakazuje *„postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, wykorzystując czas”*. Nakazuje także prowadzić życie godne chrześcijańskiej wiary: *„nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiązłość”*. Wierzący powinni dążyć do uświęcenia swojego życia, dlatego *„bądźcie pełni Ducha, rozmawiając z sobą przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu, dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ulegając jedni drugim w bojaźni Chrystusowej”*. Wsłuchując się w te słowa, koniecznie należy przypomnieć napomnienie autora *Listu do Hebrajczyków*: *„Nie opuszczajcie wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża” (Hbr 10,25).*

Inne etyczne napomnienia znajdujemy w *Liście św. Jakuba*, którego fragment jest także przeznaczony na 18. Niedzielę po Świętej Trójcy. *„Nie czynicie różnicy między osobami przy wyznawaniu wiary w Jezusa Chrystusa, naszego Pana chwwały. Bo gdyby na wasze zgromadzenie przyszedł człowiek ze złotymi pierścieniami na palcach i we wspaniałej szacie, a przyszedłby też ubogi w nędznej szacie, a wy zwrócilibyście oczy na tego, który nosi wspaniałą szatę i powiedzielibyście: Ty usiądź tu wygodnie, a ubogiemu powiedzielibyście: Ty stań sobie tam lub usiądź u podnóżka mego, to czyż nie uczyniliście różnicy między sobą i nie staliście się sędziami, którzy fałszywie rozumują? Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa, obiecanego tym, którzy go miłują? Wy zaś wzgardziliście ubogim”*.

Ponadto bardzo ważne napomnienie spotykamy także u Jakuba: *„Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego. Bo Ten, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział też: Nie zabijaj; jeżeli więc nie cudzołożysz, ale zabijasz, jesteś przestępcą zakonu”*. Ale jest też u Jakuba pocieszenie, bo chociaż *„Nad tym, który nie okazał miłosierdzia, odbywa się sąd bez miłosierdzia”*, to jednak *„miłosierdzie góruje nad sądem”*.

„Jaśniej wewnątrz u chrześcijan życie,
Choć słońca na zewnątrz opalił ich skwar;
Czym Władca niebieski obdarzył ich skrycie,
Nikt nie wie, to tylko im znany jest dar.
To, co się z nich krzewi,
To właśnie promienne ich umysły ich zdobi
I tym je do Boskiej godności sposobi”

* * *

„Jeżeli zaś należy słuchać Pawła i samego Chrystusa, i za pierwsze i największe przykazanie uważać miłość, jako streszczenie Prawa i Proroków, to ja znajduję, że jej najważniejszą częścią jest miłość ku ubogim oraz litość i współczucie dla wspólnego rodu ludzkiego. Albowiem niczym w ogóle nie służy się Bogu tak, jak okazywaniem miłosierdzia, ponieważ nie ma żadnej innej cechy tak właściwej Bogu, jak miłosierdzie. Przed Nim bowiem idzie litość i prawda (Ps 88,15), i Jemu litość należy ofiarować przed sądzeniem (Oz 12,6). Niczym też bardziej niż umiłowaniem ludzi nie odwzajemnia się za tę miłość człowiek, sprawiedliwie odmierzający wzajemność i kładący na wadze litość (Iz 28,17)” (Grzegorz z Nazjanzu)

„Gdyby zaś nie miało to wystarczyć jako napomnienie do codziennego czytania katechizmu, powinien nas ostatecznie skłonić do tego nakaz Boga, który w 6 r. Deuteronomium surowo poleca, żeby Jego przykazanie zawsze mieć w pamięci: siedząc, chodząc, stojąc, leżąc, wstając, i żeby je mieć nieustannie przed oczyma i w rękę jako stały drogowskaz i znak. Niewątpliwie, bez przyczyny nie zaleca On i nie żąda tego tak usilnie, zna bowiem nasze niebezpieczeństwo i potrzeby, a również nieustanne i zaciekle ataki i pokuszenia diabłów; dlatego to chce On nas przed nimi ostrzec, uzbroić i zachować, dając nam niezawodny jakby „pancerz” przeciwko ich „ognistym strzałom” i skuteczne lekarstwo przeciwko ich jadowitemu, złemu zakażeniu i zatruciu” (Marcin Luter).

„Szczególnie nasz kochany Zbawiciel często nam nakazywał miłość jako prawdziwy znak rozpoznawczy Jego uczniów. Stąd też i kochany Jan w swoim podeszłym wieku (według świadectwa Hieronima w Epist. ad Gal. L.3 .c.6.) niewiele mówił swoim uczniom ponad to, by jako dzieci miłowali się nawzajem. I tak jego uczniowie zniechęcali się, słuchając wciąż tego samego i pytali go, dlaczego wciąż mówi im to samo, a jako odpowiedź otrzymywali, że to nakaz Pana i to dosyć. Oczywiście całe życie wierzącego i przez wiarę zbawionego człowieka, jak również spełnienie Bożych przykazań polega na miłości. Dlatego jeśli żarliwą miłość wzajemną wśród naszych chrześcijan najpierw, a potem wśród wszystkich ludzi (bowiem one następują po sobie: braterstwo i miłość) wzbudzimy i postaramy się wprowadzić w życie, to dokonane będzie niemal wszystko, czego pragniemy. Na tym bowiem polegają wszystkie przykazania” (Filip Jakub Spener)

ks. Manfred Uglorz